GAZETA LWOWSKA.

We Srodę **Nro. 118.** 13. Października 1824.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Następuiący list D. Filipa de la Garca do Ministra Woyny i Marynarki Mexykanskiey, obiaśnia sposób uwięzienia Yturbidego po iego wylądowaniu w Soto-la-Marina:

„Soto-la-Marina d. 17. Lipca 1824."

»JWPanie! Dnia 14go t. m. stanęła Angielska bryganlyna: Spring, po 64rodniowey żegludze przy wniyściu do portu. Doniesiono mi, że okręt ten przybył prosto z Londynu i przywiózł Karola Beneskiego oraz drugiego obcego, przyiaciela pierwszego, którzy udać się maią do Mexyku dla wniyścia w układy z Rządem względem osadzenia iakiey części kraiu; miał ón pełnomocnictwo od trzech kupców Irlandzkich w Londynie osiadłych.«

»Dnia następuiącego rano przyiąłem Beneskiego, którego chciałem się wypytać o zamiarach i planach Yturbidego względnie tego kraiu. Beneski zapewniwszy mię w sposbie, który za rzetelny uważałem, że przy iego odieździe Yturbide z całą swoią rodziną żył w oddaleniu od świata, pośpieszył do okrętu w zamiarze powrócenia ląd z swym towarzyszem, którego na okręcie zostawił.«

»Wczoray o godzinie 1 po południu zawiadomił mię dowódzca posterunku przy wniyściu, do portu, że Beneski z drugą osobą, którey nie można było poznać, bo była przebraną, poszedł pieszo ku drodze. Udałem się natychmiast na owo mieysce z małym oddziałem woyska, w zamiarze zapytania Beneskiego, gdyby trzeba było. Już po godzinie 4 po południu spotkałem ich pod los Arroyos, blisko 6 godzin od tego miasta. Poznałem, że ten przebrany człowiek był Yturbide, przemówił ón do mnie i powiedział mi, że osoby, które ón do okrętu odprowadził, byłyto iego żona i dzieci młodsze; resztę zostawił w Londynie. Kazałem go natychmiast poymać i pod dobrą zasłoną totay przyprowadzić, gdzie osoba iego dostatecznie iest strzeżona.«

»Pomimo rozporządzenia ustawy z d. 28. Kwietnia względnie iego osoby wydaney, z uwagi, że był bezbronny i okazywał uległość, i w zaufaniu stawił się przedemną, na odpowiedzialność moią postanowiłem przesłać go prześwietnemu Kongressowi tego Panstwa, aby toż Zgromadzenie o losie iego zawyrokowało. Dzisieyszego wieczora poiadę do Padylli, gdzie Kongres odbywa swe posiedzenie.«

»Niechay Bóg JWPana zachowa i t. d.«

»Felipe de la Garca.«

List z Limy z d. 15. Czerwca zawiera, co następuie: »Okręty Hiszpanskie liniiowe: Azyia o 74 i Odkrycie o 54 działach zawinęły niedawno do Kalao, które tak, iak Lima zaięte iest od kilku miesięcy przez woyska Królewskie pod rozkazami Wice-Króla Laserny. Azyia i Odkrycie przywiozły wielką ilość broni, zapasów woiennych i żywności. Nadto przybycie tych dwóch okrętów iest wielką korzyścią dla sprawy Królewskiey. Odtąd panuie naywiększa zgoda między Jenerałami Królewskiemi, bo nakoniec otrzymali wiadomości urzędową o wypadkach zaszłych w Hiszpanii i odebrali rozkazy Króla, którego nieograniczona Władza ogłoszona we wszystkich znacznych miastach Peruwiańskich z radością woyska i mieszkańców, patrzących teraz na porządek i spokoyność, iakie nastąpiły po nierządzie i rewolucyynych bezprawiach. Hiszpanów siła morska przewyższa teraz siłę morską niepodległych, ponieważ ostatni przy wzięciu Kallao utracili siedem okrętów. Ta przewaga Królewskiey marynarki pozbawia Boliwara wszelkiey nadziei, otrzymania morzem pomocy, a że nie w stanie utrzymywać się długo na lądzie, zatem zdaie się, że położenie iego zupełnie nieszczęsne. Cofaiąc się zmuszony był bić się z woyskiem Jenerałów Laserny i Kantaraka, którzy Truxillo zaięli. W Quito ogłosili sie wszyscy za Ferdynandem VII. Nie podpada wątpliwości, że Guayaquil i Pasto póydą za tym przykładem i że niebawem nie tylko całe Peru ale i Boliwar będzie w mocy Hiszpanów.«

Kongres władnący Mexykański wydał wyrok, a Władza wykonawcza takowy zatwierdzi-

)(

ła, mocą którego wszystkie długi kraiowe zaciągnione podczas panowania Wice-Króla aż do ogłoszenia niepodległości są uznane. Również ten sam wyrok uznaie zrobione długi kraiowe przez Naczelnika niepodległych pod panowaniem Yturbida.

Jenerał Brawo, pokonawszy buntowników w prowincyi Xalisco i osadziwszy Stolicę Guadalaxarę, powrócił do Mexyku w d. 27. Lipca, gdzie przyięty był z radością.

Podczas rozpraw, zaszłych na Kongressie w d. 13. Lipca uczyniono wniosek: zbliżyć formę Rządu Mexykańskiego do formy Zjednoczonych Stanów i podług tego w mieyscu Władzy wykonawczey, złożoney z trzech osób mianować Jednego Prezydenta. Jeśli się ten proiekt utrzyma, sądzą, że Jenerał Bravo będzie Prezydentem mianowany.

Portugaliia i Brazyliia.

Podług wiadomosci z Bahii z dnia 17go Lipca, zamiar znanego Prezydenta prowincyi Fernambuko, Carvalho, chcącego ogłosić się niepodległym, nieszczęśliwie dla niego skończył się. Jak wiadomo, wydał ón woynę prowincyiom Ceara i Alagoas, dla zmuszenia ich, by przystąpiły do iego proiektu utworzenia Rzeczpolitey Połnocno-Brazyliyskiego Związku. Atoli mieszkańcy owych prowincyy sprzeciwiali się rozdziałowi Państwa na połuduiową i północną Brazyliią i Carvalho, który przeciwko nim osobiście wyszedł w pole, został w różnych potyczkach pobity i zmuszony zaiąć miasto Recife (Fernambuko), gdzie zamknięty, doznaie niedostatku i zapewnie niebawem będzie się musiał poddać. W samey Bahii sprzeciwiano się rozdziałowi, a lud przychylny konstytucyi przez Don Pedro I. nadaney

W Maranhamie zaszły nieiakie rozruchy, atoli nie ściągały się do rozdzielenie Państwa, lecz celem tych było oddalenie tamecznego Prezydenta, Bruce, do którego lud ma wstręt. Nakoniec listy z Rio de Janeiro z d. 13go Lipca donoszą, że wiadomość o wypadkach w Lizbonie w d. 30. Kwietnia oddaliła zupełnie obawę względem wyprawy Portugalskiey, i zniewoliła Cesarza wysłać nową eskadrę do blokowania Fernambuku złożoną z 2 fregat 2 brygów i kilku lekkich statków. (Zdaie się, że położenie Carvalha nie było ieszcze pod tenczas w Rio wiadoma.

Hiszpaniia.

Dziennik Rozpraw zawiera z Madrytu z d. 9. Września: »Wyrok Królewski rozporządza, aby wszystkie sprawy handlowe, tylko na pismie mogące się ukończyć, w mieyscach, gdzie są Konzulaty, takowym w d. 5. t. m. przełożone i w przeznaszone do tego księgi wciągnięte były. — Dwa wyroki Ministra Skarbu porządkuią zapłatę urzędników a Dekret Królewski zawidziany przez Ministra Woyny przeznacza całą płacę wszystkim Oficerom, ieńcom woiennym powracaiącym z Francyi, atoli tylko podług stopni, iakie mieli przed d. 7. Marca 1820. — Iglesias, schwytany z bronią w ręku, został dzisiay powieszony, a potém ćwiertowany. — Takie iest tu od dni kilku zimno doymuiące, że palą na kominach w pałacu; co widocznie miało wpływ na zdrowie Króla, który oprócz tego przez napady podagry wiele cierpiał. Jednakowoż Monarcha pracuie codziennie z Ministrem Sprawiedliwości, Colomarde, któremu wszyscy inni Ministrowie listy urzędowe przesełaią. — Rząd stara się wszelkiemi siłami, aby oczekuiąc regularnego woyska, ile możności powiększyć korpusy Król. ochotników. Oprócz rozmaitych przywileiów przyrzeczonych ochotnikom, wyrok Królew: upoważnia także wszystkie Władce prowincyyne, otworzyć dla tych dobrowolne składki. Municypalnosć Madryckа, którey dochody ztąd, że dozwolono iey powiększyć akcyzy, wielkiey mógą nabyć rozciągłości, każdemu ochotnikowi z klassy roboczey, w dzień służby, płaci po 9 realów. Pomimo takich wydatkow, postanowiła utworzyć korpus iazdy ochotników złożony z 400 ludzi. — Minister woyny Cruz, i wraz z nim uwięzieni Oficerowie gwardyi, (liczbę onych podaią na 32) ieszcze dotąd są w taiemnem trzymani więzieniu. I na prowincyiach poymano także kilka osób wpłątanych do iego sprawy i osadzono w Alcazar Segovia.«

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Doniesienia z Irlandyi są zaspokaiaiące; Tameczne gazety od kilku tygodni nie namieniały o istotnem zaburzeniu spokoyności. Tak zwany Kapitan Rock zachowuie się spokoynie; w kilku baroniach odwołano akt o powstaniu. Główną przyczyną zaś iest, że żniwa są obfite, i wywóz zboża i bydła znaczny.

Gazety Londyńskie zapewniaią, że Sir William A'Court wysłany będzie do Londynu z płacą 8000 funt. szterl, a Sir Edward Thornton przeniesiony zostanie z Lizbony do Madrytu. P. Hamilton powraca z Neapolu, a Sir Charles Stuart, którego zastąpi Sir Charles Bagot, z Paryża. Oba dwa będą mieli płacę a mieysce P. Hamiltona otrzyma może Margrabia Hasting; przy-

naymniéy mówią, iż oprócz Wielkorządztwa Malty będzie Posłem w Neapolu.

Ostatne wiadomości z Jamaiki z d. 24. Lipca bardzo są zaspokaiaiące. Gazety téy wyspy napełnione są sprawami przeciwko buntownikom Negrom. Osmiu z nich ukarano śmiercią, a wielu wskazano na wygnanie.

Francyia.

Mówią, że Król Karol X. w Poniedziałek d. 27. Września odprawi konno wiazd do Paryża na czele pułkow gwardyi i narodowych, woyska liniowego, otoczony Delfinem i Xiążętami krwi. Sądzą, że przy téy sposobności pokaże się Król w mundurze Pułkownika Jenerała Karabinierów.

Wyrokiem Króla z d. 22. Września darowano śmierć 21 francuzkim zbiegom, którzy przeciwko Francyi wzięli broń. Równie i innych dwuchset czterdziestu i dwóm woyskowym na różne kary wskazanym złagodzono wyrok.

Rozporządzenie Króla z d. 22. Września przywraca szkołę prawa w Grenoblu, zniesioną w d. 2. Kwietnia 1821 za postępowanie niemieckich uczniów, przeciwne posłuszeństwu.

Król nadał Xięciu Burbon i Xięciu Orleańskiemu tytuł: Jego Królewicowskiéy Mości; pracował codziennie w St. Cloud z Prezydentem rady ministeryialnéy i na przemianę z innmi Ministrami; i Marszałkowi Macdonald iako Kanclerzowi Legii honorowéy dozwolił Król przełożyć osobiscie iego roboty.

Prezydent Izby Deputowanych P. Ravez przybył do Paryża w d. 21. Września, poczem udał się bezpośrednio do P. Villele.

Muzeum i Teatra Paryskie miały być znowu na rozkaz królewski w d. 29. Września otworzone.

Wszystkie osoby umieszczone przez zmarłego Króla na liście cywilnéy, opłacane będą tymczasowo przez Króla teraźnieyszego począwszy od d. 16. z. m.

Dziennik rozpraw donosi z Perpignan z d. 8. Września: »Ponieważ na brzegach Katalonii, ku Francyi, postrzeżono okręty nieznanéy bandery, a razem niewiedziano o kierunku iski przedsieweźmą, zatem dowódzca wschodnich Pireneów kazał wyruszyć załodze Colloure do Banojuls, dla strzeżenia tego ważnego punktu,

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d. 14. Września.* —

Komisyia Rządowa przychodów i skarbu uwiadomia interessowne osoby, iż Xiąże Namiestnik Królewski postanowieniem swoiem na dniu 17. Sierpnia b. r. zapadłem zezwolić raczył: aby Nabywcy dóbr nigdyś za Rządu Austryiackiego sprzedanych spłacali należności za też dobra od nich Skarbowi przypadaiące obligacyiami, które była komisyia Centralna Likwidacyyna mieszkańcom przedmieścia Pragi na pretensyie za rozebrane ich domy i zabrane place pod fortifikacyie, wydała. — Komisyie Woiewództw Krakowskiego, Sandomirskiego, Lubelskiego i Podlaskiego, otrzymały polecenie ogłoszenia w Dziennikach woiewódzkich szczegółowych przepisów, do których nabywcy dóbr wspomnionych, przy spłacaniu należności obligacyiami tego rodzaiu, stosować się maią obowiązek. — Z tych więc Dzienników będą mogli powziąć potrzebną dla siebie wiadomość.

Turcyia.

Dostrzegacz Austryiacki z dnia 4. Października umieścił:

— *Z Konstantynopola d. 10. Września:* —

Zamiar wzięcia Samos spełzł na niczém. Doniesienia konsularne ze Smirny udzielaią w téy mierze co następnie:

»Kapitan Basza stał od d. 10. Sierpnia blisko Samos. W d. 11 ukazał się z częścią swoiéy floty przed Kolumnami *) w stronie południowéy kończatości wyspy i bombardował bezskutecznie będący tamże nowo umocniony zamek. Przewozowe iego okręty stały w cieśninie morskiéy (Bogas), dzielącéy Samos od Azyi mnieyszéy w celu zabrania woyska, zgromadzonego pod Efezem, Scala Nouva i t. d. Oddział woyska tureckiego 4000 ludzi, płynąc w d. 11. spotkał w stronie północnéy wyspy dywizyią greckich okrętów, takowa uderzywszy na niego rozprószyła go. Dwa lub trzy okręty tureckie zginęły, reszta schroniła się pod brzegi azyiatyckie.

Po tém pierwszém, oraz i ostatniém przedsięwzięciu wylądowania, wszystko przedsiębierstwo zamieniło się w potyczki morskie, czyli raczéy obroty morskie, które między 12. i 17. codziennie się ponawiały. Hydryoci i Speziocі, maiąc od d. 12. blisko 30 okrętów, wzmocnieni ieszcze późniéy 10, opanowali zatokę przy brzegach azyiackich, w stronie północ-

---

*) Tak zwane micysce od ruin świątyni Junony.
Przy. Dost. Austry.

ney przylądka Santa Marina, gdzie stała flota turecka, i tym sposobem z tego ważnego punktu dla związku obu brzegów, nie dopuszczali przewozu woysk. Ponieważ Kapitan Basza nie przeszkodził ich wtargnieniu w owę ciasninę morską, tedy mu nic więcey nie pozostawało, iak tylko wypędzić ich znowu z tego korzystnego stanowiska. W tym celu w d. 12., 13. i 16. Sierpnia rozpoczął silny ogień przeciwko greckim okrętom, iednak ten żadnych nie sprawił skutków, albowiem boiaźń branderów w wąskim kanale, zawsze w wielkiem oddaleniu od nieprzyiacielskiey utrzymywała flotę turecką. Nakoniec w d. 17. Sierpnia miał nieprzyiaciel ogolnie uderzyć; atoli tą razą udało się Grekom, iż zbliżyli się flocie tureckiey z sześcioma branderami; i w skutek tego trzy ich okręty, fregatę turecką o 54, korwetę trypolitańską o 48, i bryg tunetański o 20 działach, oraz blisko z 2000 ludzi, wysadzili w powietrze. Poczém Kapitan Basza pozostał wprawdzie w swoiem stanowisku pod przylądkiem St. Marina; lecz, że mniey iak pierwey mógł mieć nadziei wylądowania, więc w d. 20. opuścił stanowisko pod Samos i bez dalszéy przeszkody popłynął na odnogę Stanko-Cos; woyska zebrane na brzegach azyiatyckich miały się po większéy części rozeyść po tém zdarzeniu.«

Doniesienia powstańców o potyczkach morskich pod Samos zgadzaią się w główney rzeczy z powyższemi podaniami. Dla zupełnego obrazu, udzielamy tu wyimku z tychże doniesień.

Z Gazety Hydryiockiéy (Przyiaciel prawa) z Nru. 42 z d. 8. (20) Sierpnia.

Wyimek z listu Wice-Admirała Sachturi, z portu Dar-Bogas z d. 1. (13.) Sierpnia.

»W d. 30. Lipca (11. Sierpnia) 40 nieprzyiacielskich okrętów, maiących woysko, udawały iakoby chciały lądować w części wyspy Samos, zwanéy Karlovasi. Spotkaliśmy ie płynące powyżéy Samos, puściliśmy się za niemi, zatopiliśmy dwa z tychże okrętów; dwa zabraliśmy, reszta uciekła pod przyległe brzegi Azyi mnieyszéy.«

»Wczoray (12. Sierpnia) przybyliśmy do Dar Bogas, i zarzuciliśmy kotwicę w tym porcie. Flota nieprzyiacielska pod rozkazami Topal Baszy, złożona z 18 wielkich a więcéy iak ze 100 mnieyszych statków, stała na kotwicy za przylądkiem St. Marina, do prawdy podobna, że dnia wczorayszego miała wziąć część woyska obozuiącego na brzegach Azyi mnieyszéy i przewieść ie do Samos. Skoro nas postrzegł nieprzyiaciel, ruszył w 18 wielkich okrętów o godzinie 7méy przeciwko nam, i zaczął do nas strzelać; atoli zaczepka ta nie zachwiała bynaymniéy odwagi naszych, i dwa brandery puściwszy się ku prawemu skrzydłu nieprzyiaciela, dostatecznemi były zmusić flotę turecką do ucieczki.«

»Dzisiay o téy samey godzinie zbliżyła się znowu eskadra nieprzyiacielska, i poczęła do nas dawać ognia; atoli brandery nasze znowu ią odpędziły, a dywizyia nie podniosła nawet kotwicy.«

»Sądziemy za rzecz naypotrzebnieyszą strzedz tego punktu w Bogas, (ciasniny Marskiey) iako nayniebezpiecznieyszego dla Samos i uważania poruszeń nieprzyiaciela; ponieważ zaś wielkie siły zebrał, tedy nie pierwéy wyruszemy przeciwko niemu, dopóki nie połączemy się z dywizyią Speciotów, z któréy nie mamy więcey iak tylko ieden okręt i ieden brander, tak, że flota nasza w tém stanowisku składa się teraz tylko z 26 żagli.«

»W d. 4. (16.) Sierpnia połączyło się z nami 9 Speziotckich okrętów, a ieden Jpsaryiocki; Turkom znaczną wydaliśmy bitwę, nasi odnieśli zwycięstwo; flota Turecka zmuszona do ucieczki.

»Dzień 5. (17.) Sierpnia był dniem nowéy chwały dla Grecyi. Ta mała Grecka dywizyia stoczyła potyczkę z bardzo mocną eskadrą Turecką, i za pomocą sześciu branderów na morzu otwartem, między przylądkiem St. Marina i Kolumnami zniszczyła fregatę o 54, drugą o 48 i bryga o 20 działach. Więcey iak 2000 nieprzyiaciół zginęło w téy walce.«

»Na brygu zapalonym, był Basza Tunetański ze swoią rodziną; rzucił się w morze, za nim okręt wzniósł się w powietrze, atoli maytki barki Spezyotów wydobyli go żywego z wtedy i wzięli w niewolę.«

»Zamieszanie było tak wielkie, że wielu nieprzyiaciół z przyległych okrętów widząc ludzi wpadaiących w morze z okrętów palących się, z boiaźni rzucili się także w morzę i potonęli.«

»Mężni dowódcy branderów i Kapitanowie Kanari z Psary, D. Tsapelli, G. Vatikioti, D. Rafelis, i Rombotsi z Hydry i Lazar z Spezyi w dniu tym, sławą się okryli.«

(*Dokończenie nastąpi.*)

(Do tego Numeru Gazety iest Rozmaitości Numer XLI. dołączony.)

Redakcyia Józefa Bensy; Druk Pillera.